

Płótno na metry

Obchodząca 10-lecie Galeria Opus na zakończenie jubileuszowego roku zaprosiła dwoje wyjątkowych artystów: najpierw była wystawa prac Magdaleny Moskwy, teraz – pokaz obrazów Kamila Kuskowskiego. To jedni z najciekawszych polskich twórców średniego pokolenia. Oboje związani z Łodzią – choć Kuskowski niedawno opuścił nas, by kierować Katedrą Nowych Mediów na Akademii Sztuki w Szczecinie (to prawdopodobnie najmłodszy profesor sztuki w Polsce). Kamil Kuskowski znany jest z poczucia humoru i ironicznego dystansu do tradycji sztuki. Z abstrakcji geometrycznej, ale i z realizmu, czerpie garściami, jednak nigdy na poważnie. Nie moralizuje, nie próbuje być wizjonerem, jego sztuka nie jest napuszona – raczej lekka i przyjemna w odbiorze. Choć jako pedagog zajmuje się nowymi mediami, to jednak uprawia głównie malarstwo. Tyle że w nowoczesny sposób.

Zawsze tworzy cykle. A to „Dekonstrukcje” (gdzie fragmenty znanych dzieł przedstawiających wdzierają się na terytorium konstrukttywizmu; to seria stworzona jeszcze na studiach w łódzkiej ASP), a to „Ukrzyżowania”, gdzie z krzyża zostały tylko belki z dłońmi ze średniowiecznych przedstawień Jezusa i angielskimi określeniami grzechów całych społeczeństw, jak fanatyzm czy nietolerancja. Albo „Obrazy konsumpcyjne”, gdzie koła sugerujące zawartość talerzy wykonane są z zupek w proszku czy „Barwy klubowe” – abstrakcyjne obrazy w formie szalików i proporców. Były też „Panny łódzkie” – miniaturowe portrety dam, które... mrugały do widza, albo pokazywały mu język. Kuskowski „przerobił” też „Bitwę pod Grunwaldem” Jana Matejki: na ścianie zaznaczył obszar wielkości tego obrazu, zamalowując go na kolor, który powstał ze zmieszania barw użytych przez Matejkę. Do obrazu można było wejść przez drzwi.

Tak oto Kamil Kuskowski nie tylko drwi (choć z szacunkiem) z wielkiej sztuki, ale i zarazem pokazuje, że pojęcia sztuki abstrakcyjnej i sztuki przedstawiającej są rozmyte i nie muszą być przeciwstawne. No bo – „Barwy klubowe” albo „Obrazy konsumpcyjne” to bardziej abstrakcja czy realizm?

Takie są też najnowsze prace z cyklu „Metr kwadratowy”, wykonane na potrzeby wystawy w łódzkiej Galerii Opus. Na jedenastu kwadratowych (a jakże) białych płótnach wielkości 1 m² (nie mierzyłam, domyślałam się) widać różnej grubości czarne linie oraz różnej wielkości prostokąty i kwadraty: czerwone, żółte, niebieskie. Z pozoru – obrazy neoplastyczne. Ale, ale – okazuje się, że to fragmenty planu mieszkania. Gdzieś tam są nawet wymiary i słowa (lub ich części): pokój, PCV, łazien, terako.

Zatem – kolejna gra znaczeń i przyjemność dla widza.

Kamil Kuskowski

Artysta sztuk wizualnych (laureat licznych nagród, m.in. nagrody „Arteonu” dla najlepszego artysty roku 2008, Grand Prix Biennale Malarstwa „Bielska Jesień 2009”). Urodził się w 1973 r. w Zakopanem. Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. A. Kenara w Zakopanem (1995). Studiował na ASP w Łodzi (1995-2000), gdzie potem był asystentem w Pracowni Malarstwa i Rysunku prof. Tadeusza Śliwińskiego (1999-2005). Od 2005 roku, kiedy uzyskał stopień doktora, był adiunktem w tejże pracowni. Współprowadził na ASP w Łodzi Międzywydziałową Pracownię Otwartą. Od 2011 roku jest kierownikiem Katedry Nowych Mediów na Akademii Sztuki w Szczecinie. W 2012 r. prezydent RP nadał mu tytuł profesorski.

W Łodzi prowadził galerię Zona Sztuki Aktualnej, którą później przeniósł do Szczecina.

Prace w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi, Instytutu Sztuki Wyspa w Gdańsku, Galerii Piekary w Poznaniu.

Wystawa czynna do 15 stycznia 2014.